



W bolesławieckim ratuszu zrekonstruowano loch głodowy - niegdyś często wykorzystywany, o czym świadczą przekazy kronikarskie.

Loch mieści się w dolnej części wieży ratuszowej, która pochodzi jeszcze z okresu średniowiecza. O funkcji pomieszczenia świadczą słowa umieszczone nad przejściem do wież: *lus cole; pernicioso viris injuriu res est* (Przestrzegaj prawa, niebezpieczną rzeczą dla człowieka jest bezprawie).

2017/01/loch_ratusz_open.mp3

sfCc0nd7O_s

W głębokim na ponad 5 m lochu przetrzymywano osoby oczekujące na wykonanie wyroku, np. przy pręgierzu lub szubienicy. Długotrwały pobyt w więzieniu, niemal bez jedzenia i picia, był również stosowaną formą kary. Więźniów spuszczano do lochu za pomocą lin, poprzez niewielki otwór w suficie.

W najstarszych kronikach miejskich odnaleźć można wiele wzmianek dotyczących karania mieszczan bolesławieckich poprzez uwięzienie w wieży ratusza. Kara ta była niegdyś często stosowana, nawet za najmniejsze przestępstwa. Oto kilka przykładów:

-W 1436 roku rada miasta zakazała właścicielowi restauracji Piwnica Ratuszowa sprzedaży alkoholu w niedzielę podczas Mszy św. Kara za nieprzestrzeganie przepisów miała być grzywna w wysokości 1 kopy groszy lub trzy dni więzienia. Podobna kara groziła za złamanie zakazu gry w karty lub kości w dni świąteczne.

-W 1538 roku wprowadzono w Bolesławcu nowe przepisy przeciwpożarowe, wśród których znalazł się paragraf 6, zgodnie z którym każdy mieszkaniec w czasie pożaru powinien się zjawić z wiadrem, siekierą, toporkiem lub szmatą do

gaszenia. Gapiów, którzy beczynnie stoją, kat powinien kijem do pomocy zapędzać, a tych którzy mu się sprzeciwiają, natychmiast wtrącać do lochu.

-W 1599 roku podczas pochodu członków bractwa kurkowego, został ranny piekarz Andreas Senffdeben, który zmarł jeszcze tego samego dnia. O ten występki oskarżono aptekarza Baleriusa Hellwiga. Został on wtrącony do lochu, a następnie po odsiedzeniu kilku tygodni, musiał zapłacić sierotom po zmarłym 100 węgierskich guldenów, opuścić miasto, a aptekę przekazać żonie.

W dzisiejszych czasach trudno jednoznacznie określić, jak długo loch pełnił funkcję więzienia. (Wiadomo, że pręgierz miejski – decyzją rady miasta - zlikwidowano w 1799 roku, szubienicę zburzono w 1823 roku). Loch, dawniej często wykorzystywany, został zamurowany i zapomniany na długie lata. Odkryto go ponownie dopiero w 1921 roku. Po przeprowadzonych pracach remontowych w 2016 roku udostępniony dla odwiedzających ratusz.

Loch głodowy można oglądać przez przeszklony otwór w posadzce wieży ratuszowej. Ekspozycję w lochu głodowym zaaranżowali pracownicy Muzeum Ceramiki w Bolesławcu.

info/2017/01/loch_ratusz